



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
INTERNET: <http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/56/47/95

PRESTIŻ ZAWODÓW

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MARZEC '95

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Problem prestiżu zawodów był już stawiany w ogólnopolskich badaniach socjologicznych poświęconych strukturze społecznej (w latach 1975 i 1987). Powtórzenie tego pytania w lutowym sondażu¹ pozwala nie tylko ustalić aktualną prestiżową hierarchię zawodów, ale także poczynić obserwacje, czy nastąpiły jakieś zmiany w społecznym ich postrzeganiu.

Prestiżowa hierarchia zawodów

Podstawą określenia prestiżu zawodów były odpowiedzi respondentów, którzy według ustalonej skali oceniali poważanie, jakim darzą poszczególne zawody. Pytanie brzmiało: "Prosilibyśmy o ocenę wymienionych zawodów według poważania i uznania, jakie ma Pan(i) dla nich. Czy darzy Pan(i) ten zawód (nazwa zawodu) bardzo dużym, dużym, średnim, małym czy też bardzo małym poważaniem?" Dla czytelniejszej prezentacji odpowiedzi na to pytanie ograniczyliśmy się do trzech sumarycznych ocen: dużego, średniego i małego poważania.

¹ Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (57) zrealizowano w dniach 3-6 lutego '95 na 1223-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 1

w procentach

Ranga zawodów	Poważanie			
	Duże	Średnie	Małe	Trudno powiedzieć
1. Profesor uniwersytetu	84	12	2	3
2. Lekarz	79	18	2	1
3. Nauczyciel	73	23	3	1
4. Górnik	70	25	3	2
5. Sędzia	69	21	6	4
6. Dziennikarz	60	32	5	3
7. Inżynier pracujący w fabryce	59	36	3	2
8. Oficer zawodowy w randze kapitana	57	34	6	3
9. Dyrektor fabryki	53	38	6	3
10. Policjant	50	38	10	2
11. Minister	49	38	9	4
12. Rolnik indywidualny na średnim gospodarstwie	47	40	11	1
13. Przedsiębiorca, właściciel dużej firmy	45	41	11	4
14. Poseł na Sejm	45	35	16	4
15. Ksiądz	42	35	21	2
16. Tokarz, robotnik wykwalifikowany	41	46	10	3
17. Makler giełdowy	26	43	17	14
18. Robotnik budowlany niewykwalifikowany	23	41	34	3
19. Właściciel małego sklepu	23	56	17	3
20. Referent w biurze	22	55	20	3
21. Działacz partii politycznych	21	43	31	5

Rangę zawodów wyznaczyły oceny wskazujące na poważanie (bardzo duże i duże łącznie) oraz szacunek przypisywany poszczególnym profesjom. Na tej podstawie można wnioskować, że szczególnym uznaniem cieszą się zawody wymagające dużej wiedzy, wykształcenia (profesor, lekarz, nauczyciel), wysokich kwalifikacji (inżynier, dyrektor fabryki), wyróżniające się dużą użytecznością społeczną (górnik, policjant).

Ze względu na miejsce w hierarchii prestiżu i liczbę ocen pozytywnych oceniane specjalności można podzielić na cztery kategorie.

Do pierwszej z nich zaliczymy zawody, które cieszą się dużym szacunkiem i poważaniem co najmniej trzech piątych badanej zbiorowości (przy relatywnie znikomej liczbie ocen negatywnych), a mianowicie: profesor uniwersytetu, lekarz, nauczyciel, sędzia, dziennikarz oraz górnik.

Najwyższy prestiż przypisuje się zatem pracy twórczej oraz wolnym zawodom, wśród których górnik stanowi wyjątek. O wymienionych profesjach można powiedzieć, że cieszą się szacunkiem wszystkich grup społecznych, bez względu na wiek, miejsce zamieszkania, płeć. Czynnikiem różnicującym rangowanie tych zawodów jest wykształcenie i zawód badanych. Zawody profesora uniwersytetu i sędziego są cenione tym bardziej, im wyższe wykształcenie ankietowanych, a górnika - im jest ono niższe (zaznaczyć jednak trzeba, że wysoko ceni go także 59% badanych z wyższym wykształceniem i 60% kadry kierowniczej i inteligencji).

Ocena prestiżu lekarza, nauczyciela i dziennikarza pozostaje bez związku z wykształceniem respondentów. Nauczyciela najwyżej cenią pracownicy fizyczno-umysłowi (77%), lekarza - kadra kierownicza i inteligencja (85%). Sędzia cieszy się największym prestiżem wśród urzędników (81%), a dziennikarz - wśród pracowników fizyczno-umysłowych (72%).

Zawód górnika zajmuje szczególną pozycję wśród wymienionych specjalności. Charakter pracy i poziom wykształcenia niezbędny do jego wykonywania różni się od pozostałych profesji zaliczonych do najwyżej poważanych zawodów w Polsce. Nie jest to jednak zaskoczenie, od lat bowiem górnik zajmuje wysoką pozycję w hierarchii prestiżu zawodów (w badaniach z roku 1987 zyskał większe poważanie na skali prestiżu niż nauczyciel i lekarz). Prawdopodobnie jest to wyraz uznania dla wyróżniającego się swoistym etosem górniczego stanu, jego ciężkiej, niebezpiecznej i społecznie użytecznej pracy.

Drugą wyodrębnioną kategorię zawodów stanowią te, które cieszą się wysokim poważaniem co najmniej połowy badanych. Są to: inżynier pracujący w fabryce, oficer zawodowy w randze kapitana, dyrektor fabryki i policjant. Społeczna użyteczność tych zawodów jest czytelna - wiąże się bezpośrednio z produkcją przemysłową (gospodarką) oraz bezpieczeństwem kraju i obywateli.

Osoby mniej wykształcone skłonne są darzyć większą estymą zawody związane z wojskiem i policją, natomiast lepiej wykształceni pierwszeństwo na skali prestiżu przyznają inżynierowi i dyrektorowi fabryki. Różnice są niewielkie i trudno mówić o wyraźnych związkach oceny prestiżu tych zawodów z cechami społecznymi respondentów.

Następna, trzecia kategoria zawodów, do której należą: minister, rolnik, przedsiębiorca, poseł na Sejm, ksiądz i robotnik wykwalifikowany, cieszy się poważaniem co najmniej dwóch piątych respondentów (od 41% do 49%). Są to zawody o bardzo różnym rodowodzie, zróżnicowanych wymogach co do poziomu wykształcenia i kwalifikacji, reprezentujące różne dziedziny życia publicznego i wymagające indywidualnego omówienia.

Listę tę otwiera minister, który ze względu na liczbę pozytywnych ocen znajduje się na pograniczu dwóch grup. Nie zmienia to jednak faktu, że stanowisko to nie znalazło się w pierwszej dziesiątce najbardziej poważanych. Zawód ministra częściej cenią kobiety niż mężczyźni. Inne cechy respondentów nie wykazują wyraźnego związku z oceną ministra na skali poważania. Warto może nadmienić, że najmniejszym szacunkiem odnoszą się do tej profesji robotnicy wykwalifikowani (39%) i bezrobotni (38%).

Zawód rolnika najwyżej ceniony jest przez mieszkańców wsi (53%), pracowników fizyczno-umysłowych (59%) i rolników (58%). Najmniejszym poważaniem cieszy się w kręgach prywatnych przedsiębiorców, którzy znacznie częściej niż pozostali badani deklarowali małe uznanie dla tego zawodu (32%). Zważywszy na to, że rolnik sytuuje się między ministrem a właścicielem dużej firmy i po specjalnościach, które w większości wymagają wysokich kwalifikacji i odpowiedniego wykształcenia, można uznać, że wysoko oceniana jest społeczna użyteczność zawodu, którego przedstawiciele tradycyjnie postrzegani są jako "żywiciele". Oczywiście nie bez znaczenia dla oceny prestiżu tego zawodu jest fakt, że ponad jedna trzecia

badanej zbiorowości to mieszkańcy wsi (rolnicy stanowią 8% respondentów czynnych zawodowo).

Najwyższe uznanie dla przedsiębiorczości właściciela dużej firmy deklarowali respondenci najmłodsi (58%), osoby z wyższym wykształceniem (60%), uczniowie i studenci (73%). Można więc stwierdzić, że zawód związany z prywatną własnością, dużym kapitałem i przedsiębiorczością największym uznaniem darzy młodsze pokolenie Polaków. Prawdopodobnie w tej grupie społecznej najbardziej widoczna jest reorientacja w kierunku poważania dla zawodów związanych z modelem stosunków gospodarczych opartych na mechanizmach rynkowych i własności prywatnej.

Posel na Sejm znajduje się w kategorii zawodów sytuującej się dosyć nisko w hierarchii profesji, z czego można wnosić, że nie jest to zajęcie cenione. Wskazuje na to również fakt, iż 16% ankietowanych deklarowało małe poważanie dla tej funkcji. Ocena prestiżu posła nie wykazuje związku z cechami społecznymi badanych.

Zawód księdza częściej darzą poważaniem kobiety (46%) niż mężczyźni (37%), najczęściej mieszkańcy wsi (50%), badani mniej wykształceni (52%), osoby najstarsze (59%), respondenci chodzący do kościoła częściej niż raz w tygodniu (81%). Na skali prestiżu zawód ten nisko ocenia 15% deklarujących udział w praktykach religijnych raz w tygodniu i co trzecia osoba praktykująca sporadycznie.

W hierarchii prestiżu tokarz - robotnik wykwalifikowany zajmuje prawie taką samą pozycję jak ksiądz, ale tylko co dziesiąty badany deklaruje brak poważania dla tego zawodu, a niewielki szacunek dla profesji księdza deklaruje 21% ogółu respondentów.

Między trzecią i czwartą z wyróżnionych kategorii zawodów znajduje się na skali prestiżu makler giełdowy. Rezerwa, jaką zachowują respondenci w ocenie tego nowego zawodu na naszym rynku pracy, wyraża się przede wszystkim w tym, że relatywnie wiele osób deklaruje brak wyrobionej opinii o tym zawodzie (14%). Z rozkładu deklarowanego poważania dla maklera giełdowego można wyczytać, że prestiż tego zawodu dopiero się kształtuje. Najwyżej cenią go te same grupy społeczne, które deklarowały poważanie dla właściciela dużej firmy.

Najniższe miejsca w hierarchii zajmują: robotnik niewykwalifikowany, wykonujący prace zrutynizowane i proste usługi, drobny sklepikarz, urzędnik biurowy niższego szczebla i działacz partii politycznych. Ciekawe, że szacunek dla robotnika niewykwalifikowanego częściej deklarują pracownicy umysłowi niższego szczebla (25%) i pracownicy umysłowo-fizyczni (34%) niż sami robotnicy niewykwalifikowani (20%). Poważanie dla referenta częściej deklarują robotnicy niewykwalifikowani (31%) niż pracownicy umysłowi niższego szczebla (24%). Te przykłady odbiegają od zaobserwowanej prawidłowości, polegającej na deklarowanym wysokim poważaniu dla własnej grupy zawodowej.

Analiza różnic w ocenach prestiżu zawodów, właściwych dla poszczególnych grup społeczno-demograficznych i zawodowych, nasuwa kilka ogólniejszych uwag:

- 1) we wszystkich grupach społeczno-zawodowych istnieje duże poważanie dla zawodów wymagających wykształcenia i wysokich kwalifikacji;
- 2) hierarchia prestiżu zawodów jest zbliżona w różnych grupach społecznych;
- 3) na ogół ludzie skłonni są darzyć poważaniem zawody o charakterze zbliżonym do własnego lub wymagające takiego wykształcenia, jakie sami mają.

Prestiż zawodów wczoraj i dziś

Jak już wspomniano, obecnie w sondażu CBOS powtórzono zostało pytanie o prestiż zawodów, zadawane wcześniej w badaniach struktury społecznej, realizowanych na próbach ogólnopolskich. W latach 1975 i 1987 pytanie brzmiało identycznie, zawierało tę samą listę zawodów, uszeregowaną w takim samym porządku. W sondażu CBOS w lutym '95 lista zawodów nieco się zmieniła. Nadal jednak o 15 zawodów pytano we wszystkich kolejnych badaniach. Obecnie przykłady robotników wykwalifikowanych ograniczono do tokarza i górnika, zrezygnowano z nie istniejących już zawodów związanych z pracą w PGR. Pojawiły się natomiast nowe zawody i zajęcia (lub takie, które w obecnych warunkach pełnią inną rolę), będące ilustracją przemian społecznych ostatnich lat: makler giełdowy, działacz partii politycznej, poseł na Sejm, przedsiębiorca - właściciel dużej firmy. Te zawody dopiero kształtują swój

wizerunek w opinii społecznej i ich pozycję na skali prestiżu badano po raz pierwszy.

Dla porównania prestiżu poszczególnych zawodów zastosowano metodę agregacji ocen jednostkowych w hierarchie zbiorcze, tj. tę samą co w badaniach wcześniejszych.

Tabela 2. Znormalizowane średnie ocen prestiżu dla zawodów w badaniach ogólnopolskich w latach 1975, 1987 i 1995 (uszeregowane według hierarchii prestiżu w roku 1995 i zawierające tylko te zawody, o które pytano w bieżącym roku)

Zawody	Znormalizowane średnie ocen prestiżu*)			
	1975	1987	1995	Zmiany **)
Profesor uniwersytetu	90	87	80	- 7
Lekarz	86	82	75	- 7
Nauczyciel	77	79	72	- 7
Górnik	72	83	72	-11
Sędzia	-	-	71	-
Dziennikarz	71	71	67	- 4
Inżynier pracujący w fabryce	72	69	66	- 3
Oficer zawodowy w randze kapitana	65	65	66	+ 1
Dyrektor fabryki	76	79	64	-15
Policjant	-	-	62	-
Minister	85	78	62	-16
Rolnik indywidualny na średnim gospodarstwie	51	66	61	- 5
Przedsiębiorca, właściciel dużej firmy	-	-	60	-
Tokarz - robotnik wykwalifikowany	56	64	60	- 4
Poseł na Sejm	-	-	58	-
Ksiądz	69	69	56	-13
Makler giełdowy	-	-	53	-
Kupiec - właściciel sklepu	45	55	52	- 3
Urzędnik - referent	42	46	51	+ 5
Robotnik budowlany niewykwalifikowany	38	44	46	+ 2
Działacz partii politycznej	-	-	46	-

*) Normalizacja ocen prestiżu polega na tym, że ocenom poważania przypisano wartość liczbową: bardzo duże - 100, duże - 75, średnie - 50, małe - 25, bardzo małe - 0.
 **) Przeciętna zmiana prestiżu w porównaniu z rokiem 1987, mierzona różnicą średnich ocen znormalizowanych.

Lista zawodów została uszeregowana według znormalizowanych wartości średnich ocen dokonanych na skali prestiżu w lutym '95. Przedmiotem naszej analizy są zmiany, jakie zaszły w postrzeganiu prestiżu zawodów między rokiem 1987 a 1995².

Zawód określa pozycję społeczną jednostki. Patrząc z tej perspektywy na przesunięcia na skali prestiżu można pośrednio wnioskować o zmianach następujących w systemie wartości Polaków oraz postrzeganiu struktury społecznej. Z porównań hierarchii prestiżu w różnych okresach wynikają pewne wnioski ogólne oraz szereg szczegółowych, dotyczących pozycji grup zawodowych.

Zmiany na skali prestiżu dotyczą: 1) hierarchicznego porządku zawodów i świadczą o reorientacji społecznej w ich ocenie bądź przewartościowaniu użyteczności niektórych z nich oraz 2) oceny prestiżu każdego z zawodów w porównaniu z latami ubiegłymi (niezależnie od miejsca, jakie ten zawód zajmuje w hierarchii ogólnej). Na przykład na skali prestiżu zawód górnika w zasadzie utrzymał swoją wysoką pozycję, ale w porównaniu z rokiem 1987 średnia ocena prestiżu spadła o 11 punktów na znormalizowanej skali ocen (por. średnie ocen w różnych okresach zawarte w tab. 2).

Widoczna jest jednokierunkowa tendencja obniżenia prestiżu (wyrażonego wielkością znormalizowanej średniej oceny) prawie wszystkich zawodów. Największy spadek odnotowano w odniesieniu do ministra (-16), dyrektora fabryki (-15), księdza (-13) i górnika (-11). Interpretacja tego zjawiska jest zapewne inna dla każdego zawodu.

Z wcześniejszych badań wynika, że hierarchia prestiżu zawodów jest stosunkowo stabilna i nie ulega większym wahaniom. Teza ta jest prawdziwa w odniesieniu do zawodów najbardziej poważanych, mocno zakorzenionych w świadomości społecznej jako niezbędne lub przydatne. Są to profesje wymagające wszechstronnej wiedzy, mające dużą użyteczność społeczną, zawody inteligenckie. Wysokim uznaniem niezmiennie cieszy się zawód górnika. Swoją pozycję od lat utrzymują na tym samym poziomie rolnicy oraz zawody związane z bezpieczeństwem kraju, a więc tradycyjnie uznane za społecznie potrzebne.

² Szczegółowe omówienie zagadnienia prestiżu zawodów do roku 1987 można znaleźć m.in. w pracy: Z. Sawiński, H. Domański, *Hierarchie prestiżu zawodów w Polsce w latach 1958-1987*, "Studia Socjologiczne" 1989, nr 1 (112).

Prestiz części zawodów uległ zmianie. Wyraźnie zarysował się proces wyodrębnienia nowych ról zawodowych bądź przewartościowanie użyteczności poszczególnych zawodów. Może to być swoisty znak czasu. Zmiany demokratyczne sprawiły, że osoby zajmujące wysokie stanowiska znalazły się pod kontrolą opinii społecznej. Nie stanowią już symbolu niezwykłego awansu, nietykalności, korzyści materialnych i uznania społecznego. Zjawisko to mogą ilustrować zmiany prestiżu zawodu ministra: trzecie miejsce w hierarchii prestiżu w roku 1975, szóste - w 1987, a obecnie - przesunięcie do drugiej dziesiątki.

Stracił swoją pozycję na skali prestiżu zawód księdza (w 1987 roku był w pierwszej dziesiątce, a obecnie - w dolnej części hierarchii prestiżu 21 zawodów).

Niezmiennie najniższe szczeble prestiżu zajmują zrutynizowane zawody nie wymagające kwalifikacji. Na dole hierarchii prestiżu znalazły się zawody nowe (makler giełdowy) lub takie, które wprawdzie mają długą tradycję, ale ich społeczny odbiór w nowych warunkach ustrojowych dopiero się kształtuje (poseł na Sejm, działacz partii politycznej).

Na podkreślenie zasługuje fakt, że hierarchia prestiżu zawodów jest raczej wynikiem autotelicznego niż instrumentalnego stosunku badanych do ocenianych zawodów. Zawody inteligenckie - niegdyś symbol awansu społecznego - nie są symbolem awansu materialnego. Przeciwnie, kłopoty finansowe "budżetówki", do której należy większość zawodów inteligenckich, są powszechnie znane. Mimo to nie spadł prestiż zawodów, które w społecznym odczuciu są wynagradzane zbyt nisko (profesor uniwersytetu, lekarz, nauczyciel), nie utrzymały wcześniejszej pozycji na skali prestiżu te zawody, które postrzegane są jako intratne finansowo (ksiądz, poseł, minister)³.

³ Komunikat CBOS "Kto zarabia za dużo, a kto za mało?", luty '95.